

**Anna Piotrowicz**

ORCID 0000-0002-1969-3877

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań

**Małgorzata Witaszek-Samborska**

ORCID 0000-0002-8501-561X

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań

## O regionalizmach *tytka* i *tyta*

**Słowa kluczowe:** leksyka, regionalizm, ewolucja semantyczna, kultura regionalna**Key words:** lexis, regionalism, semantic evolution, regional culture

Jedno z często powtarzanych zdań, stanowiących swoistą wizytówkę gwary miejskiej Poznania, brzmi: „W antrejce na ryczce stoją pyry w tytce” (w wolnym przekładzie: „W przedpokoju na stołku stoją ziemniaki w papierowej torebce”). Ciekawe są formalna i semantyczna ewolucja oraz pragmatyczne sfunkcjonalizowanie występującej w tej frazie *tytki*, dlatego jej właśnie poświęcamy niniejszy tekst.

W polskiej leksykografii rzeczownik *tytka* po raz pierwszy odnotowany został w *Słowniku warszawskim* jako gwarowy wariant *tutki* w znaczeniu ‘zwitek papieru w kształcie trąbki, lejka’ (SW). Słownik ów zarejestrował także drugie gwarowe znaczenie tego leksemu: ‘kura’, czego nie znajdziemy już w kolejnych słownikach ogólnych języka polskiego. W wydanym po wojnie słowniku pod redakcją Witolda Doroszewskiego *tytka* oznaczona została – jako jedno z nielicznych haseł – kwalifikatorem *reg. wielkopolski*<sup>1</sup> z definicją ‘torebka z papieru; tutka’. Wskazano też niemieckie źródło zapożyczenia: *Tüte* (SJPD). Taką etymologię (*die Tüte*) podają również dwa późniejsze słowniki rejestrujące hasło *tytka*. W *Uniwersalnym słowniku języka polskiego* pod redakcją Stanisława Dubisza odnotowano je w znaczeniu ‘papierowa torebka – opakowanie, tutka’ z kwalifikatorem *reg.pozn.* (USJP), a w *Praktycznym*

<sup>1</sup> Na 1709 regionalizmów w SJPD prócz *tytki* zaledwie dwa leksemy zostały opatrzone kwalifikatorami terytorialnie węższymi *reg. wielkopolski* / *reg. poznański*: *drybanek* ‘żelazna podstawa o trzech nóżkach pod garnek; trójnóg’ (brak w SGMP) oraz *petronelka* ‘biedronka’ (w SGMP: *przestarz.*). Ponadto informacja geograficzna pojawiła się w definicjach: 1) opatrzonego kwalifikatorem *reg.* hasła *mazanki* ‘ludowe skrzypce wielkopolskie o piskliwych tonach’ (brak w SGMP); 2) opatrzonego kwalifikatorami *hist.* dziś *reg.* hasła *podkoziółek* a) ‘według zwyczaju ludowego zachowanego w Wielkopolsce zabawa urządzana w ostatni wtorek karnawału, na której młodzież tańczy i bawi się za pieniądze dziewcząt; taniec wtedy tańczony’, b) ‘beczka przykryta białym płótnem, na której stoi talerz do zbierania pieniędzy dla grajka na tej zabawie; również sam datek; figurka, lalka, zwykle wyobrażająca chłopca, stawiana obok talerza’ (w SGMP: *powsz.* ‘ostatni dzień karnawału’). Por. Piotrowska-Wojaczyk 2011.

słownika współczesnej polszczyzny pod redakcją Haliny Zgółkowej jako ‘papierową torebkę’ z zakresowo szerszym kwalifikatorem *regionalne* (PSWP). Jest to uzasadnione, gdyż – jak wykażemy w dalszej części artykułu – zasięg terytorialny *tytki* nie ogranicza się tylko do Poznania i Wielkopolski.

Tymczasem powróćmy do niemieckiej formy *die Tüte*, która w polszczyźnie ogólnej (inaczej niż w regionalnej) przyswojona została w postaci *tutka*<sup>2</sup>. W *Słowniku etymologicznym języka polskiego* Wiesław Boryś pisze: „**tutka** od XIX w. ‘torebka papierowa’, ‘rurka z bibułki do papierosów’, daw. ‘gatunek muszli’, dial. też *tuta* ‘papierowa torebka’. Zapożyczenie z niemieckiego *Tüte* ‘torebka papierowa’” (SEJP). *Tutkę* po raz pierwszy odnotowano w *Słowniku wileńskim* wyłącznie w znaczeniu ‘gatunek muszli’ (Terebellum)’ (SWil). Znaczenie to odnajdujemy także w SW – jako czwarte, z kwalifikatorem *gieol.* i precyzyjniejszą definicją: ‘(terebellum) mięczak brzuchopełzy trąbikowy w utworze eocenowym’ (SW). Pierwsze znaczenie tego leksemu w SW jest synonimiczne wobec gwarowej *tytki*, o czym już pisałyśmy. Drugie z kolei brzmi: ‘rurka z bibułki do papierosa, gilza’. Oba rejestrowane są w słownikach ogólnych do dziś, przy czym znaczenie ‘gilza’ *Słownik języka polskiego* pod redakcją Mieczysława Szymczaka (SJPSz) i USJP opatrują kwalifikatorem *przestarzałe*<sup>3</sup>. Co ciekawe, SW jako jedyny odnotowuje też cukierniczy termin *tutka migdałowa* ‘masa migdałowa rozcieńczona do rzadkości, następnie owijana na wałek, maczana w czekoladzie i napełniana kremem’ (definicja trzecia). Z kolei znaczenia ‘gilza’ brak w *Innym słowniku języka polskiego* pod redakcją Mirosława Bańki, ale podano w nim szerszą zakresowo definicję ‘przedmiot w kształcie rurki’, a jeden z przykładów to: „Wetknął papierosa w tutkę i zapalił” (ISJP)<sup>4</sup>.

Teksty współczesnej polszczyzny potwierdzają żywotność obu leksemów – *tytki* i *tutki*. Konteksty dokumentujące ten fakt wyekscerpowaliśmy z Narodowego Korpusu Języka Polskiego (NKJP) oraz z zasobów internetowych pozyskanych przy użyciu wyszukiwarki Monco (M). Ogólnopolską *tutkę* w znaczeniu ‘papier, tekturka, liść itp. zwinięte lejkowato, w kształcie stożka lub rurki; także: opakowanie z tak zwiniętego papieru’ (USJP)<sup>5</sup> ukazują choćby takie przykłady, jak:

<sup>2</sup> W języku niemieckim leksem *die Tüte* jest poświadczony od XVI w. w znaczeniu ‘Papiertüte’ (‘papierowa torebka’). Pochodzi od *tute* ‘instrument do dęcia’, a to od dźwiękonaśladowczego *tüt*. Istniało też dźwiękonaśladowcze słowo *tuten* (Kluge 1989: 746).

<sup>3</sup> Kwalifikatora takiego nie ma przy tym znaczeniu *tutki* w SWJP i PSWP.

<sup>4</sup> Ta sama definicja w USJP zamieszczona została jako część znaczenia pierwszego, w całości opatrzonego kwalifikatorem *potoczne*.

<sup>5</sup> Mniej interesujące nas tu znaczenie leksemu *tutka* ‘gilza’ rzeczywiście ma raczej charakter recesywny, o czym świadczy jego znacznie niższa frekwencja tekstowa w poddanych ekscerpacji źródłach. Przykładowo przytoczmy: „Tytoń ten jest średniej mocy, ale przy zastosowaniu odpowiednich **tutek** (gilz) może być słabszy bądź mocniejszy” (M); „Witek stał na rogu ulicy przy wielkiej, lustrzanej reklamie bibułki papierosowej i **tutek**” (NKJP); „–Moja mama przed wojną zarządzała sporą fabryką **tutek** i bibulek papierosowych – mówi Andrzej Barański, prezes i właściciel krakowskiej spółki Herbewo” (NKJP). Znaczenie ‘przedmiot w kształcie rurki’ potwierdzają zaś cytaty typu: „Można sobie [...] obejrzeć fascynujące eksponaty z lat okupacji niemieckiej, łącznie z kolekcją **tutek od pasty do zębów**” (M); „Bombki z zakrętek do butelek, wigilijne drzewka z korków od wina albo **tutek po papierze toaletowym**, dzwonki na choinkę z plastikowych kubeczków [...] – pomysłów na bożonarodzeniowe

– Z lampki z małą żarówką, taką jak włoski orzech, padało na stół wąskie, dołem rozkłoszowane światło, przypominało **papierową tutkę**, małą tutkę – tak na dwadzieścia pięć deka cukierków... (NKJP)<sup>6</sup>;

– W tygodniu lokal czynny jest aż do godz. 5, więc nie brakuje również fastfoodów na wynos. Ciekawostką w tej kategorii jest fish&chips, czyli smażona ryba w panierce z frytkami, podawana w **papierowej tutce** (M);

– Goździki, róże, gerbery zawinięte w **papierowe tutki**, rzadziej w przejrzysty celofan (M);

Jak wieki temu, handluje się tu również krakowskim, tureckim miodkiem w **celofanowych tutkach** (M);

– 14 lutego nie kojarzył im się z niczym, za to 8 marca kupowali tulipany w **celofanowych tutkach** (NKJP);

– W przyszłym roku półki naszych kwaciarni i pamiątkarskich sklepów będą uginać się pod nawisem lawendowych krawatów i **kwiatowych tutek** (M).

– Zrobił z dużego **liścia tutkę** i wkładał do niej najdojrzalsze poziomki (NKJP);

– Był marzec, lało okropnie, a ja stałam bez parasola i lizałam loda w **tutce** (NKJP).

Jak widać, do tutki – różka wkładać można rozmaite towary, m.in. słodycze, lody, owoce i warzywa, a nawet gotowe dania i kwiaty.

Zaznaczyć warto, że *tutkę* w znaczeniu ‘papierowa torebka’ – wynik zmiany dominanty semantycznej: z kształtu (rożek) na materiał (tylko papier) – rejestruje też *Mały słownik gwar polskich* (MSGP) z obszaru Wielkopolski i południowego Pomorza, a w monografii ze słownikiem tematycznym *Gwara miejska bydgoszczan* czytamy: „W gwarze bydgoskiej wyraz *tutka* oznacza każdą i tylko papierową torebkę, bez względu na jej kształt” (Dyszak 2015: 172).

Przypomnijmy, że niemiecki wyraz *die Tüte*, w polszczyźnie ogólnej przyswojony jako *tutka*, zasymilował się w niektórych gwarach wiejskich i miejskich w postaci *tytka*. Z danych zgromadzonych w kartotece *Słownika gwar polskich* oraz MSGP wynika, że leksem ten występuje w Wielkopolsce, na Śląsku, Śląsku Cieszyńskim oraz w zachodniej Małopolsce i Sieradzkiem (KSGP; MSGP)<sup>7</sup>. W *Słowniku gwary miejskiej Poznania* pod redakcją Moniki Gruchmanowej i Bogdana Walczaka zarejestrowano *tytkę* w znaczeniu ‘papierowa torebka’ (podkreślmy, że nie musi być w kształcie różka) z licznymi poświadczeniami z rozmaitych źródeł (SGMP)<sup>8</sup>. Wymieniana jest ona

---

ozdoby z recyklingu jest mnóstwo” (M); „Proch w niemieckich nabojach miał kształt maleńkich kwadracików, a w ruskich był cieniutki jak **tutka trawy**, tylko krótszy” (M).

<sup>6</sup> Wszystkie pogrubienia w cytatach pochodzą od autorek artykułu.

<sup>7</sup> *Tytka* i *tyta* to przykłady dialektyzmów o wysokiej frekwencji tekstowej, które rozpowszechniły się też w gwarach miejskich jako regionalizmy.

<sup>8</sup> Dwa inne słowniki gwar miejskich także odnotowują hasło *tytka* – jako ‘papierową torebkę’ monografia Andrzeja Dyszaka (2015: 172), a w znaczeniu ‘torebka papierowa w kształcie stożka’ *Słownik dwudziestowiecznej Łodzi* (Bieńkowska, Cybulski, Umińska-Tytoń 2007: 284).

w pracach naukowych z początku XX wieku poświęconych odrębnościom regionalnym. Antoni Danysz pisał: „Do zawijania przedmiotów służą w Galicji woreczki albo torebki papierowe, w Wielkopolsce **tytki**” (Danysz 1914: 248). Z kolei na to niemieckie zapożyczenie jako błąd językowy zwracał uwagę Jan Biliński: „**Tytka** (niem. *Tüte*). Najlepiej mówić torebka. Jeżeli zaś chodzi koniecznie o określenie kształtu, że to jest kawałek papieru, skręcony w lejek, to można go nazwać trąbką, zwitkiem” (Biliński 1922: 47). W drugiej połowie XX wieku o żywotności *tytki* w mowie mieszkańców Poznania świadczy obecność tego leksemu zarówno w literaturze wspomnieniowej: „Przechodzi koło nas kobieta z koszem gruszek. – Jedną **tytkę**” (Rataj 1962: 182); „Nie chciało im się schodzić do wychodka, więc robili to w nocy do **tytki** i wyrzucali na podwórze” (Becela 1965: 107); „Tu ojczulek czasem wstępował, aby mi kupić małą **tytke** wiosennych «klimków», czyli torebkę twardych cukierków” (Kraszewski, Światała (red.) 1973: 534); „Znaczek nalepiony na papierze pod wpływem pary podwinął narożniki, zamieniając się w rulonik. Przypominał papierową **tytkę**” (Łuczak 1974: 141); „Królowała tam waga z nosami naprzeciw siebie, jakby się za chwile miały bić, jak dwa koguty, raz do góry i do dołu, gdy na jednym talerzu był ciężarek, a na drugim **tytka** z cukrem lub innym towarem” (Sikorski b.r.), jak i w literaturze pięknej (w prozie współczesnych pisarzy poznańskich<sup>9</sup>): „W siatkach mi te liście przynosili, w torbach, w **tytkach**, w miechach, na wózkach” (Lis 1986: 62); „Wyjął z kieszeni utyflanych portek **tytkę** z karmelkami «malto»” (Obarski 1987: 34). Podtrzymywaniu i pielęgnowaniu poznańskich odrębności leksykalnych, w tym interesującej nas tu *tytki*, służyły też popularne w latach 60. i 70. XX wieku felietony radiowe Stanisława Strugarka, opublikowane później w tomie *Wuja Ceśku opowiada*: „Nie tak downij, kiedy się szło cołką famułą do kupy z **tytkami** z jodłem dło wszystkich” (Strugarek 1977: 41). Kontynuatorem owej działalności został Juliusz Kubel, twórca kultowej w Poznaniu postaci Starego Marycha. W radiowych audycjach w latach 80. wcielał się w nią aktor Teatru Nowego, Marian Pogasz, a teksty te zostały opublikowane w zbiorze *Blubry Starego Marycha*: „Na stole nojdlým kawaluńdek papiyru zez **tytki** od cukru” (Kubel 1); „Jego kobyta zostawiła mu ino jójka w **tytce**” (Kubel 2); „Wszystko klupło do wody, a nojgorsze, że **tytka** zez sznyt-kami i sosyskom tyż” (Kubel 5); „Zaro przyjdzie dziadzia i przyniesie wom **tytke** fefermyncków” (Kubel 9)<sup>10</sup>. Z tego okresu pochodzą również zamieszczone w SGMP cytaty z *tytką* z lokalnej prasy: „Oczywiście żadna przekupka nie wyspała szablu do innej jarzyny do koszyka [...] i chociaż była to tylko **tytka** skręcona z gazety, towar podany był zawsze w opakowaniu” (GW 1984, nr 53, s. 4); „Odstołym swoje w kolejce, kupiulým, co trza, zapłaciulým jak trza, portmanejke położuulým przy kasie i zaczuným wtykać **tytki** do torby” (GP 1983, nr 190, s. 6) oraz wypowiedzi

<sup>9</sup> Więcej na ten temat zob. Piotrowicz 1991. Z tej książki pochodzą podawane tu cytaty z literatury pięknej.

<sup>10</sup> Odwołujemy się tu do materiałów z SGMP. Wykorzystano tam nieopublikowane jeszcze maszynopisy felietonów przekazane redakcji przez autora. Cyfry w przypisach oznaczają numery tych felietonów. Obecnie wydane są nie tylko *Blubry Starego Marycha* (Kubel 1987), ale też *Blubry Heli przy niedzieli* (Kubel 2007), a na antenie radiowej emitowana jest audycja *Mówi Bogucha, kto chce, niech słucha*.

zasłyszane przez autorów SGMP: „Weź na bóg **tytke** klymków”; „Kup mi dziecko **tytke** klymków”.

Stabilność wyrazu *tytka* w mowie poznaniaków potwierdzają wyniki przeprowadzonych przez nas badań ankietowych. Dobrze znają i używają go starsi poznaniacy i osoby w średnim wieku, a nawet młodzi (68%) mieszkańcy miasta (Piotrowicz, Witaszek-Samborska 2018: 158). Ciekawym zjawiskiem ujawnionym w wyniku ankiety jest też ewolucja semantyczna tego wyrazu. Przykład *tytki* obrazuje proces zmiany odnośności realnej nazw związany z przeobrażeniami desygnatów w wyniku postępu cywilizacyjnego. *Tytka* to dziś w języku poznaniaków również ‘siatka’, ‘płócienna torba’, a nawet ‘woreczek foliowy’, ‘torebka foliowa’, ‘reklamówka’. Inne zmiany znaczeniowe ograniczają się do kręgu poszczególnych familiolektów: niektórym respondentom *tytka* kojarzy się przede wszystkim z ‘woreczkiem herbaty ekspresowej’ lub ‘torebką produktu spożywczego w postaci instant, np. budyniu, zupy itp.’ (por. Piotrowicz, Witaszek-Samborska 2018: 160).

Ekscerpcja wspomnianych wyżej źródeł internetowych (NKJP i M) również potwierdza żywotność rzeczownika *tytka* w regionalnych odmianach współczesnej polszczyzny. Wyrażone *expressis verbis* znaczenie ‘papierowa torebka’ zilustrować można takimi cytatami, jak:

Jak sobie wyobrażacie dopłacanie w aptece za tekstylną torbę? Albo może powinnam wszystko zapakować w **papierową „tytkę”** po cukrze? (NKJP);

Pani Werka podjęła honorarium w gotówce, w **papierowej tytce**, w kawiarni (NKJP);

Najprostszy rodzaj latawca z **tytki** (torby **papierowej**;) lub z gazety (NKJP).

Obserwacja codziennych realiów handlowych pozwala uznać, że kolejne ekscerpty odnoszą się również do torebek z papieru:

Wiem, że część niecierpiących tradycji urzędników podjęła walkę z mistrzami zapiekaneek z mrożonki i kebabów w **tytce** (M);

Dzisiaj odbyło się uroczyste otwarcie teatru „Łejery” z udziałem m.in. Pani Prezydentowej Anny Komorowskiej [...]. Panią Prezydentową przywitano po poznańsku pyrami z gzikiem oraz **tytką** z gorącymi bułeczkami m.in. z książką, nad którą honorowy patronat objął Prezydent Ryszard Grobelny (M);

Znalazłam w szafie, w szarej **tytce**, dobre pół kila „Pięknego Jasia” (NKJP);

Wszechstronne możliwości **tytki** sprawiły, że bywała ona jednostką miary i wagi („Przechodzi obok nas kobieta z koszem gruszek. – Jedną **tytkę** proszę!”) (NKJP);

A sprzedasz mi wszystkie **tytki**? Bo jak stoję pod sklepem z chłopakami, to mi się smutni czepiają, że piwko pijemy. A tak wsadzę sobie w **tytkę** i będzie git! (NKJP).

W tekstach ze źródeł internetowych udokumentowana jest także opisana przez nas ewolucja semantyczna tego leksemu. *Tytka* odnosi się bowiem do:

a) woreczków foliowych:

- Teraz mamy foliowe **tytki** i nawet widać co się w niej mieści (NKJP);

- Nie mówię oczywiście o daniu pierogi z **tytki** z zasmażaną cebulką czy makaronem z sosem ze słoika (NKJP);
  - Najłatwiej jest kupić kaszę w **tytkach** i kłopot z głowy. Ale różnica w smaku jest! I to duża (NKJP);
- b) torebek pokrytych wewnątrz folią aluminiową, stanowiących opakowanie produktów spożywczych instant:
- Urozmaicaj obiad, jedz ryż na zmianę z makaronem, kaszą, troszkę pure z ziemniaków raz na tydzień też możesz zjeść, sosów z **tytki** bym unikał (NKJP);
  - Biegaczka żywi się wyłącznie fast foodem. [...] ludzie często w domach robią sobie równie niezdrowe fast foody, różnorakie zupy z **tytki**, sosy z **tytki**, szybki schabowy, pomyśl na szybkiego fast fooda w domu (M);
  - ja nie jem nic innego tylko zupy lub zupki z **tytki** jak to się mówi (NKJP);
  - a tak poza tym to zrobiłam ciasto przed chwilą (nieważne że z **tytki**) i jestem z siebie dumna (NKJP);
- c) woreczków / torebek z herbatą ekspresową:
- Jedna **tytka** na cztery osoby, tzw. cienka herbata (NKJP).

Należy zwrócić uwagę na fakt, że przytoczone fragmenty tekstów w większości pochodzą ze źródeł ograniczonych terytorialnie do Wielkopolski, nieco rzadziej ze Śląska bądź Łodzi (na co wskazuje podana lokalizacja – regionalne portale i prasa). W niektórych tekstach pojawiają się też metatekstowe sygnały związku *tytki* z różnymi miastami / regionami, np.: „Ciocia z Wrocławia, a Wrocław na Śląsku i z Łodzią łączy ich jedno: papierowa torebka zawsze będzie **tytką**” (M); „Salwą humorową z nadmuchanych **tytek** poznańska wiara uczciła w niedzielę 10. urodziny pomnika Starego Marycha” (M); „W trakcie spotkania z Legią spiker mówił w ślonskiej godce, hostessy w regionalnych strojach częstowały kibiców słonecznikiem w «**tytkach**», a na płycie boiska przygrywała górnicza orkiestra” (M); „Konkursowi Festiwalowemu będą towarzyszyć warsztaty i spacer. Te pierwsze odbędą się w **Pracowni Tytka**, której gospodyni – Anna Wojciechowska sama poprowadzi jeden z nich: *Robotnicza czy hipsterska? – łódzka kuchnia roślinna wczoraj i dziś*” (M).

Ostatni cytat obrazuje jeszcze jedną funkcję interesującego nas rzeczownika – onimu lub jego komponentu. Inne przykłady tego typu to:

Poznań: Trzy świnki z Nowego Zoo będą nosiły imiona: Pyrka, **Tytka** i Chrumson (M);

W niedzielę w Poznaniu: Bazar Mody w Kontener ART [...] Będzie można obejrzeć i zakupić m.in.: tshirty Tideland, Montee Carlo, Odio Tees, She's a Riot, sukienki Mag Pie czy Confashion, torby Purol Design i **Tytka Bags**, maskotki Miskzomaszko, obrazy Mariki Wróbel, meble Melki i wiele, wiele innych (M)<sup>11</sup>;

Obok food trucków z Warszawy, Łodzi, Wrocławia, Trójmiasta pojawią się lokalne, poznańskie gwiazdy. [...] Będziecie mogli załapać się na smakołyki z takich miejsc, jak:

<sup>11</sup> W cytacie tym zwraca uwagę nazwa *Tytka Bags*, stanowiąca połączenie regionalizmu z modnym zapożyczeniem angielskim. Jest to charakterystyczna cecha wykorzystywanych w przestrzeni publicznej onimów z komponentami regionalnymi. Więcej na ten temat – zob. Piotrowicz, Witaszek-Samborska 2016.

BurgsChef, Furman i Gurman, **Frytki z Tytki**, Arizona, Nice To EatYou czy Arizona Express (M);

Z kolei menel pluszowy (20 zł) to pomysł Katarzyny Wesołowskiej, kierującej butikiem **Tytka na Pietrynie**. – Jest też wersja menela z Łodzi, który pochłania wilgoć w aucie –mówi Wesołowska (M);

**Łódzka Tytka Seniora** – powstał nowy informator [...]. W **Tytce**, która ukazywać się ma co dwa miesiące, znajdują się informacje o tym, co w tym czasie dzieje się w Łodzi, na jakie zajęcia, imprezy, koncerty, wycieczki, można wybrać się za darmo lub płacąc niewiele (M);

Nazwana z poznańska **Tytka Seniora** wydawana jest co miesiąc. Centrum Inicjatyw Senioralnych od kwietnia 2013 r. co miesiąc wydaje **Tytkę Seniora**. W kwadratowej kopercie znajduje się spis wydarzeń organizowanych z myślą o osobach starszych. Znajdą oni w środku m.in. zaproszenia na wydarzenia czy zajęcia, a także zniżki na różne usługi (M).

W roku 2013 Caritas Archidiecezji Poznańskiej zapoczątkowała – z okazji świąt – akcję dobroczynną pod nazwą „**Tytka charytatywna**”, polegającą na zbieraniu do dużych papierowych toreb darów dla osób ubogich. W przestrzeni publicznej spotkać można obfitą dokumentację językową tej nazwy – przykładowo: „Po raz piątą ruszyła akcja **Tytka charytatywna**. W jej ramach Caritas archidiecezji poznańskiej rozprowadza papierowe torby do poznańskich parafii” (M); „**Charytatywna tytka** od strażników. Od kilku lat pomagamy ubogiej rodzinie z Nowego Miasta. Jest to matka samotnie wychowująca dwóch synów. Jeden z chłopców jest niepełnosprawny” (M). Wraz z ogłoszeniem przez papieża Franciszka – w liście apostolskim *Misericordia et Misera*, napisanym na zakończenie Nadzwyczajnego Jubileuszowego Roku Miłosierdzia – w listopadzie 2016 roku Światowego Dnia Ubogich, obchodzonego w 33. niedzielę zwykłą (pomiędzy 13 a 19 listopada) (Wikipedia), akcja rozposzechniła się i w 2017 roku obejmowała już 26 diecezji w Polsce (Pomin 2018). Dzięki tejże akcji słowo *tytka* stało się znane nawet w tych regionach, w których nie nazywa się tak papierowej torebki, np. „Warszawskie obchody I Światowego Dnia Ubogich będą wiązały się z nową akcją Caritas Polska «**Tytka charytatywna**»” (M); „Kielce. Msza św. pod przewodnictwem bp. Mariana Florczyka w Schronisku dla Bezdomnych Mężczyzn, spotkanie parafialnych kół Caritas i złożenie darów dla osób w potrzebie, wspólna modlitwa Koronką do Miłosierdzia Bożego, integracyjna agapa oraz «**Tytka Charytatywna**», złożą się na organizowane po raz pierwszy obchody Światowego Dnia Ubogich, które zaplanowano na niedzielę 19 listopada” (M). Warto dodać, że w Caritas Archidiecezji Gnieźnieńskiej papierowa torba z darami dla ubogich zyskała też miano „Tytki miłosierdzia”: „«**Tytka Miłosierdzia**» – akcja Caritas Archidiecezji Gnieźnieńskiej. «**Tytka**» jest to papierowa torba na zakupy, którą można pobrać w każdym kościele naszego powiatu. Zabrana do domu «**tytka**» mobilizuje parafian, aby ją wypełnić artykułami pierwszej potrzeby – żywnością lub środkami czystości – i zwrócić parafii” (M). Z kolei koncert odbywający się w Poznaniu, a związany z tą akcją w okresie Bożego Narodzenia, nazwano metonimicznie *Wigilijną tytką*: „Finał akcji «Tytka charytatywna» [...]. W czwartek

w poznańskiej farze odbędzie się koncert charytatywny «**Wigilijna tytka**». [...] Eleni, Halina Frąckowiak, Alicja Węgorzewska i Olga Szomańska, Marek Piekarczyk i bracia Cugowscy, zespoły Audiofeels i Pectus czy związani z Teatrem Muzycznym w Poznaniu Anna Lasota, Janusz Kruciński i Tomasz Steciuk i Poznański Chór Chłopięcy – to tylko niektóre gwiazdy koncertu «**Wigilijna tytka**», jaki w czwartek organizują w farze Teatr Muzyczny i Telewizja Polska S.A.” (M). Na marginesie naszych rozważań wspomnijmy, że na Kaszubach „Tytkę charytatywną” zastępuje wyrażenie „Tutka charytatywna”, w którym komponent rzeczownikowy występuje we wspomnianym już znaczeniu regionalnym ‘papierowa torebka’. Przykładowo: „Akcja nosi tytuł «**Tutka charytatywna**». – Nawiązujemy w ten sposób do kaszubskiej tradycji, ponieważ słowo «tutka» oznacza papierową torbę – wyjaśnia ks. Piotr. – Wszystkie **tutki** trafiły już do parafii archidiecezji gdańskiej, gdzie czekają na ludzi dobrego serca, którzy zechcą zaangażować się w tę inicjatywę – dodaje” (M).

Podkreślić warto, że onimizacja leksemów pospolitych z gwar miejskich jest dziś – przynajmniej w Poznaniu – zjawiskiem powszechnym, wykorzystywanym w przestrzeni miejskiej, w tym w komunikacji oficjalnej. Obecność takich nazw własnych ociepla wizerunek publicznych instytucji, wzmacnia przekaz perswazyjny i służy promocji miasta (zob. Piotrowicz, Witaszek-Samborska 2016).

Wracając do *tytki* jako wyrazu pospolitego, zaznaczmy, że w SGMP odnotowano także augmentatywum *tyta* (z ilustracją cytatawą od informatorów: „Pełno **tyta** klemów kosztowała dziesięć groszy”; „Roz nó m tata przyniós takóm wielkóm **tyte** pełnóm różnyh cukierków i czekolady”) oraz deminutywum *tytuszka* („Wuja zawsze mi coś przynosił: a to bónka do puszciano, a to drachyte, a to **tytuszke** cukierków”). Ostatni z leksemów jest dziś – jak wskazują ekscerpty z NKJP i M – bardzo rzadki (np. „i to co **tytuszka**, tyle że większa”; NKJP). Dla *tyty* znajdujemy co prawda więcej poświadczeń (np. „Piekarz zainkasował marki, podał mu **tyte** z berlinkami i powrócił do rozmowy z marynarzami”; NKJP), ale przede wszystkim związane są one ze śląskim zwyczajem wręczania pierwszoklasistom ogromnych rogów obfitości wypełnionych słodyczami<sup>12</sup>. O genezie tego zwyczaju czytamy w jednym z artykułów:

Zwyczaj pochodzi z Niemiec. Pierwsze niemieckie materiały źródłowe wspominające o tym, pochodzą z XVI wieku. Zwyczaj ten w takiej formie praktykowany był przede wszystkim w Saksonii i Turyngii, skąd przywędrował do Czech, a stamtąd na Śląsk. Natomiast na innych terenach Niemiec jeszcze na przełomie XIX i XX wieku dawane były dzieciom podarunki w formie koszyczków, pudełek lub ozdobnych chusteczek, w które zapakowane były głównie ciastka, rodzynki, suszone śliwki. Z przekazów źródłowych wiemy, że jeszcze w latach trzydziestych XX wieku występowało ponad 15 różnych form podarunków ofiarowanych dzieciom na rozpoczęcie roku szkolnego. Jednak torebki ze słodyczami je zdominowały, rozprzestrzeniając się po I wojnie światowej z terenu Saksonii i Turyngii na inne tereny Niemiec. Najpierw zwyczaj ten pojawił się w dużych miastach, a w latach trzydziestych i czterdziestych XX wieku w małych miasteczkach i na wsiach. Z czasem zawędrował on także do Austrii. Torebka ta najczęściej wypełniona była nie tylko słodyczami, ale i owocami, ciastem, przyborami szkolnymi czy nawet ubraniami. Każdy rodzic starał się dać dziecku taką torebkę, nawet mimo czasem

<sup>12</sup> Zob. fotografię z podpisem: „Z «tytą» do I klasy” (Tambor 2008: nlb.).



trudnych warunków materialnych. Z przekazów historycznych wiadomo, że gdy nie było jeszcze w Niemczech obowiązku posyłania dzieci do szkoły (przed 1919 r.), nauczyciel rozdawał uczniom słodycze, aby zachęcić je do uczęszczania do niej. Później ten zwyczaj dawania słodkich prezentów został przejęty przez rodziców, dziadków, rodziców chrzestnych czy nauczycieli. W Saksonii i Turynii torebki zawieszano na drzewie rosnącym w ogrodzie szkolnym lub na imitacji drzewa ustawionego w sali szkolnej (Pyła 2006).

Nazwa owego regionalnego zwyczaju występuje w postaciach wariantywnych jako<sup>13</sup>:

a) *tyta*:

- **Tyta**, czyli wykonany z tektury stożek wypełniony słodyczami, to nieodłączny rekwizyt pierwszaków ze Śląska udających się 1 września na rozpoczęcie roku szkolnego (M);
- **Tyta**, czyli czego większość polskich dzieci może zazdrościć Ślązakom. [...] Na Śląsku od zawsze uczniowie pierwszych klas w dniu otwierającym ich szkolną odyseję otrzymują **TYTĘ** pierwszoklasisty (M);
- Już wyjaśniam; róg obfitości czyli potocznie **tyta** to takie papierowe „coś” w kształcie czapeczki wróżki, wiesz, taka spiczasta :-)) po prostu stożek. Są ładne, kolorowe, różnej wielkości. Do takiej **tyty** wkłada się słodycze. I to właśnie dziecko dostaje z okazji rozpoczęcia nauki, taki słodki początek! [...] A dla dzieci to jest, obok tego nowego tornistra itd., dodatkowe podkreślenie rangi tego dnia. „Patrzcie wszyscy! Idę z **tytą**, to znaczy że zacząłem szkołę, jestem duży” (NKJP);
- Na Górnym Śląsku do dziś występuje zwyczaj obdarowywania dzieci idących po raz pierwszy do szkoły **tytami**, czyli torebkami w kształcie rogu obfitości, wypełnionymi słodyczami (NKJP);
- Na Śląsku, skąd Pan pochodzi, jest zwyczaj, że dzieci na rozpoczęcie szkoły mają **tytę**. Pan też ją dostawał? (NKJP);

oraz b) *tytka*:

- Miałem **tytkę**, taką dużą, wypełnioną słodyczami, czerwoną, uwieńczoną celofanowym zamknięciem. Była chyba większa ode mnie (NKJP);
- To jest dopiero echo dzieciństwa. [...] Kiedyś, przed rozpoczęciem roku szkolnego umówiłem się z nią na spotkanie – kupiłem **tytkę**, taką, jaką niosą do szkoły pierwszoklasiści (NKJP).

## Podsumowanie

Zaprezentowany przez nas krótki przegląd poświadczeń występowania terytorialnie ograniczonych leksemów *tytka* i *tyta* w tekstach współczesnej polszczyzny wskazuje na utrzymywanie się owych odrębności słownikowych w kilku regionach Polski. Nazwa *tytka* często używana jest w tradycyjnym znaczeniu ‘papierowa

<sup>13</sup> Jeden z ekscerptów poświadcza istnienie omawianego zwyczaju również w Częstochowie, ale tam wręczany dzieciom róg obfitości nazywany jest *tutką*: „Ja jestem z Elbląga i myślałam, że to zwyczaj niemiecki (znam go jedynie ze zdjęć znajomych, którzy mieszkają w Niemczech.) Hasło «tyta» natomiast poznałam właśnie w tej chwili. U nas dzieci idą do szkoły «z pustą ręką». W Częstochowie też dzieci dostają takie tyty (**tutka** się tu mówi)” (NKJP).

torebka', ale obserwujemy też generalizację jej zakresu, może bowiem odnosić się do opakowań z różnych materiałów. Stabilizacji obu leksemów w regionalnych odmianach polszczyzny służą zarówno od dawna znane zwyczaje (ślaska tyta / tytka dla pierwszoklasistów), jak i nowe akcje społeczne typu „Tytka charytatywna”.

### Rozwiązanie skrótów

GP – „Gazeta Poznańska”

GW – „Głos Wielkopolski”

ISJP – *Inny słownik języka polskiego*, red. M. Bańko, t. 1–2, Warszawa 2000.

KSGP – kartoteka *Słownika gwar polskich*, <http://rcin.org.pl/publication/37156> (dostęp: 30.04.2018).

M – Wyszukiwarka korpusowa współczesnej polszczyzny Monco, <http://monco.frazeo.pl/help> (dostęp: kwiecień 2018).

MSGP – *Mały słownik gwar polskich*, red. J. Wronicz, Kraków 2009.

NKJP – Narodowy Korpus Języka Polskiego, [www.nkjp.pl](http://www.nkjp.pl)

PSWP – *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgólkowa, t. 1–50, Poznań 1994–2005.

SEJP – W. Boryś, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2005.

SGMP – *Słownik gwary miejskiej Poznania*, red. M. Gruchmanowa, B. Walczak, wyd. 2. z suplementem, Warszawa–Poznań 1999.

SJPD – *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 1–11, Warszawa 1958–1969.

SJPSz – *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. 1–3, Warszawa 1978–1981.

SW – *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A.A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. 1–8, Warszawa 1900–1927.

SWil – *Słownik języka polskiego*, wydany staraniem i kosztem M. Orgelbranda, t. 1–2, Wilno 1861.

SWJP – *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, Warszawa 1996.

USJP – *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, t. 1–4, Warszawa 2003.

### Źródła

Becela T., 1965, *Lata górne i chmurne. Wspomnienia*, Poznań.

Kraszewski T., Światała T. (red.), 1973, *Poznańskie wspominki z lat 1918–1939*. Przedmowę napisał J. Maciejewski, Poznań.

Kubel J., b.r., *Blubry Starego Marycha* [maszynopis].

Kubel J., 1987, *Blubry Starego Marycha*, Poznań.

Kubel J., 2007, *Blubry Heli przy niedzieli*, Poznań.

Lis K., 1986, *O słodka godzino*, Warszawa.

Łuczak A.A., 1974, *Głodny*, Poznań.

Obarski M., 1987, *Słomiany olbrzym*, Poznań.

Rataj M., 1962, *Zaułki grzecznego miasta. Wspomnienia*, Poznań.

Sikorski A., b.r., *Kattem nie będę* (maszynopis).

Strugarek S., 1977, *Wuja Cešku opowiada*. Teksty wybrał i słowem wstępnym opatrzył K. Młynarz. Przedmowę napisał red. S. Kubiak. Elementy gwarowe sprawdziła, posłowie i słowniczek opracowała M. Gruchmanowa, Poznań.

## Bibliografia

- Bieńkowska D., Cybulski M., Umińska-Tytoń E., 2007, *Słownik dwudziestowiecznej Łodzi. Konteksty historyczne, społeczne, kulturowe*, Łódź.
- Biliński J., 1922, *Błędy językowe*, Katowice–Poznań–Tuchola/Pomorze.
- Danysz A., 1914, *Odrębności słownikarskie kulturalnego języka polskiego w Wielkopolsce w stosunku do kulturalnego języka w Galicyi*, „Język Polski” 1914, z. 8–10, s. 243–261.
- Dyszak A.S., 2015, *Gwara miejska bydgoszczan*, Bydgoszcz.
- Kluge F., 1989, *Etymologisches Wörterbuch der deutschen Sprache*, Berlin–New York.
- Piotrowicz A., 1991, *Wielkopolskie słownictwo regionalne w prozie współczesnych pisarzy poznańskich. (Rzeczowniki)*, Poznań.
- Piotrowicz A., Witaszek-Samborska M., 2016, *Gwara miejska Poznania w przestrzeni publicznej jako narzędzie wzmacniania poczucia lokalnej tożsamości*, „Poradnik Językowy”, z. 10, s. 20–32.
- Piotrowicz A., Witaszek-Samborska M., 2018, *Słownictwo gwary miejskiej Poznania w ujęciu tematycznym*, Poznań.
- Piotrowska-Wojaczyk A., 2011, *Regionalizmy leksykalne w słownikach doby nowopolskiej*, Poznań.
- Pomin P., 2018, *Tytka charytatywna*, „Głos Caritas”, nr 11, s. 4.
- Pyła G., 2006, *Zwyczaje związane z rozpoczęciem nauki w szkole*, „Wychowawca”, nr 165 – NKJP.
- Tambor J., 2008, *Mowa Górnoszlązaków oraz ich świadomość językowa i etniczna*, Katowice.
- Wikipedia – [www.wikipedia.pl](http://www.wikipedia.pl) (dostęp: 28.05.2018).

## About regionalisms *tytka* and *tyta*

### Abstract

Regional words *tytka* and *tyta* persist among the lexical separateness in several regions of Poland. The noun *tytka* is often used in the traditional meaning 'the paper bag', but also in the extended scope 'the packaging of other material'. The stabilization of both lexemes in regional varieties of Polish is reinforced by well-known customs (Silesian *tyta* /*tytka* for first graders) as well as new social campaigns such as "Charity *tytka*".